



Jedenastka

nr 2
2023/2024

Gazetka szkolna

TYMEK I GRZEŚ SĄ GOTOWI NA NOWE WYZWANIA!
A TY?



CO WSPÓLNEGO MA OWCA I JACUZZI?
JAK MOŻNA ŁAMAĆ MÓZG?
JAK ZDENERWOWAĆ POLONISTĘ?

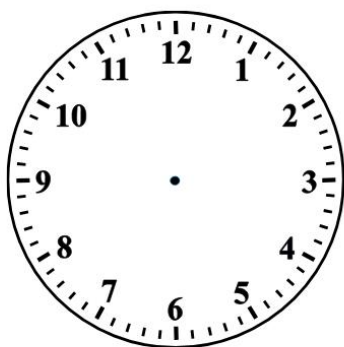
O TYM W NOWYM NUMERZE GAZETKI!

OD REDAKCJI

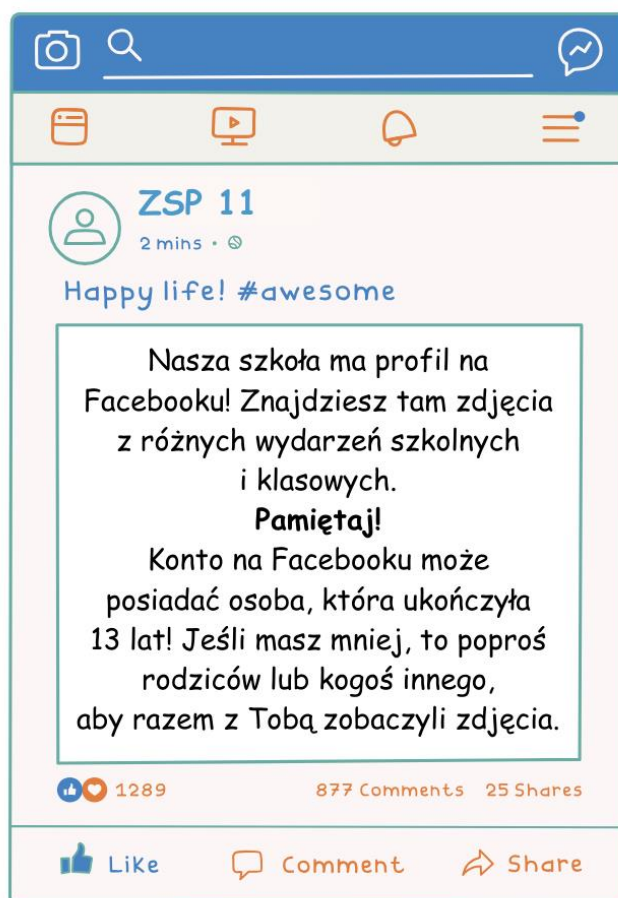


Mówi się, że czas to pojęcie względne. Jednak każdy z nas doskonale wie, że szybko przemija. Szybko minęło pierwsze półrocze, a jeszcze szybciej przerwa zimowa. Na to nie mamy wpływu. Mamy jednak wpływ na to, jak czas wykorzystamy! Nowy start, nowe półrocze, nowe szanse, nowe pomysły i przede wszystkim zbliżająca się wiosna przyniesie nowe siły i motywację (miejmy taką nadzieję :). Wraz z nowościami specjalnie dla Was nowy numer gazetki, w którym znajdziecie mnóstwo ciekawostek z różnych dziedzin. Będzie coś dla humanistów, miłośników języka angielskiego, ale i umysły ściśle znajdą coś dla siebie.

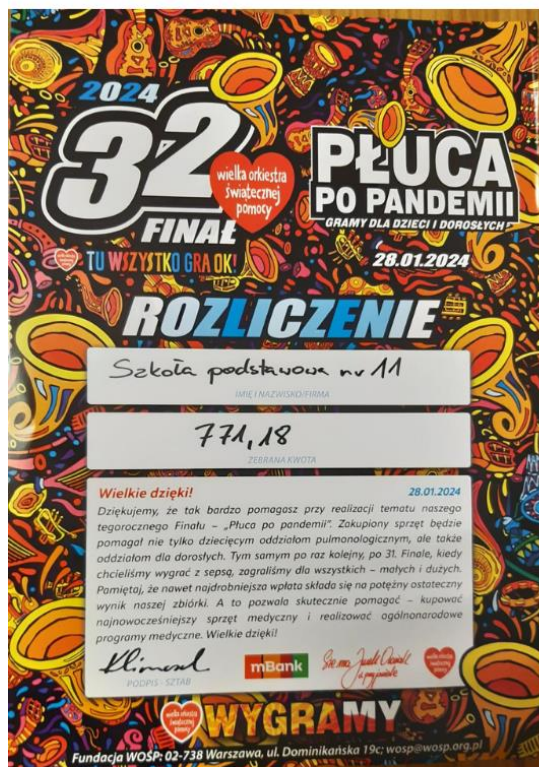
p. Justyna Jarmuż



Zaznacz godzinę,
o której czytasz tę gazetkę!



WOŚP



Jedenastka gra z WOŚP Poza koncertem uczniowie, rodzice przybyli na wywiadówkę oraz nauczycieli mogli zobaczyć okolicznością gazetkę. Znalazły się na niej zdjęcia z koncertów z minionych lat, wizerunki naszych szkolnych wolontariuszy. Osobną część stanowiły orkiestrowe gadżety: poduszeczka, czapka, skarpetki, notesiki i naklejki. Pamiątkowe skarby użyczyli i uczniowie. Dopelnieniem wystawy były wydruki dotyczące koncertów z gazetki szkolnej z minionych lat. Wystawa cieszyła się sporym zainteresowaniem.



“Okazuj serce,
bez okazji...”

Użyczyli nauczyciele i uczniowie



„POLACY NIE...

gesi...”

21 lutego MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

Święto języka ojczystego zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku. Dzień ten odnosi się do wydarzeń w Bangladeszu z 1952 roku, podczas których pięciu studentów uniwersytetu w Dhace zginęło w trakcie demonstracji. Demonstranci domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego.

Wiele języków na świecie jest zagrożonych wyginięciem, warto więc podnosić świadomość językową i kształtować poczucie odpowiedzialności za polszczyznę.

Z tej okazji kilka ciekawostek związanych z językiem polskim:

Dawniej w języku polskim były trzy liczby gramatyczne:

- **pojedyncza** - odnosząca się do jednej osoby lub rzeczy (oko, ucho, niewiasta),
- **podwójna** - odnosząca się do dwóch osób lub rzeczy, często występujących w parze (oczy, uszy),
- **mnoga** - odnosząca się do więcej niż dwóch osób lub rzeczy (oka, ucha, niewiasty)

W języku polskim, podobnie jak w innych językach, jest sporo wyrazów zapożyczonych. Niektóre z nich dostały się do polszczyzny już bardzo dawno i brzmią naturalnie:

- Już Prасłowianie przyswoili sobie takie słowa, jak: **deska, kociak, ksiądz, kupić, ocet, pieniądz**.
- Wraz z chrześcijaństwem przywędrowały do nas między innymi słowa: **anioł, chrzest, kolęda, kościół, papież, poganin**.
- Później, od Czechów, zapożyliśmy wyrazy: **bawełna, duchowieństwo, błahy, hardy, hojny, okrutny, własny**.
- Od Niemców: **rynek, cukier, dach, farba, futro, gatunek, ratusz, sala, waga, wanna, warsztat, wójt, żółd**.
- Od Włochów: **altana, bandera, banda, bank, kalafior, opera, pomidor, tulipan**.
- Od Francuzów: **batalia, bilet, fotel, fryzjer, salon**.
- Od Węgrów: **giermek, orszak**.
- Od Ukraińców: **bohater, czereśnia, druh**.
- Od Turków i Tatarów: **bazar, buława, tapczan**.
- Od Rosjan: **robotny**.
- Od Anglików: **brydż, komfort, pulower, rower, strajk**.

Najwięcej jest jednak zapożyczeń z łaciny, z której czerpiemy słownictwo począwszy od X wieku. Za jej pośrednictwem zapożyliśmy też sporo słów z greki.

ą ć ę ł ń ó ś ź ż

To litery występujące tylko w języku polskim, a wyraz **żółć** jest złożony wyłącznie z polskich liter.

A teraz o poprawności językowej, której brak śni się polonistom po nocach:

ZAPAMIĘTAJ!

✓ Na pewno.

✗ Napewno.

✓ Naprawdę.

✗ Na prawdę.

✓ W cudzysłowie.

✗ W cudzysłowiu.

✓ Tu jest napisane.

✗ Tu pisze.



źródło: nadwyraz.com

✓ Wziąć.

✗ Wziąćś.

✓ Cofać.

✗ Cofać do tyłu.

✓ W każdym razie.
Bądź co bądź.

✗ W każdym bądź razie.

✓ Włączać.

✗ Włanczać.

„Polski język, trudny język” – wiadomo nie od dziś.

I właśnie dlatego pielęgnujmy go, dbajmy o niego jak o coś, co nas wyróżnia na tle innych krajów.

Pamiętajmy o słowach Mikołaja Reja:
„A niechaj narodowie wżdy postronni znają,
że Polacy nie gęsi, iż swój język mają”



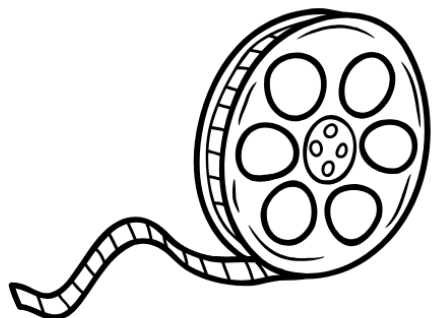
p. Bożena Sperling

KĄCIK LITERACKI



OKIEM RECENZENTA

“Akademia Pana Kleksa”



Film "Akademia pana Kleksa" bardzo mi się podobał, ponieważ poczułam taką lekką nostalgię. Często oglądałam tę bajkę jak byłam młodsza. Spodobało mi się rozwinięcie tej historii o wilkołakach dużo bardziej niż we wcześniejszym filmie. Plusem było też to, że rozgrywał się w czasach współczesnych.

Alicja

Niedawno byłem w kinie na filmie "Akademia pana Kleksa", i postanowiłem, że wyrażę swoją opinię na jego temat. Film ten niezbyt mi się podobał, z powodu dość sporej ilości niezgodności fabularnych z książką jak i z filmem sprzed czterdziestu lat. Z racji braku limitów co do wydarzeń w książce uważam, że powinienem porównać go do starszego filmu. Wiele osób uważa, że tamten film był niezgodny z książką, lecz w porównaniu do nowego był on wręcz identyczny. Jako przykład mogę podać głównych bohaterów tych filmów. W filmie starym jest to Adam Niezgódka, z kolei w nowym filmie jest to córka Aleksa Niezgódki, Ada Niezgódka. Nie znamy powiązania między tą dwójką bohaterów. Warto dodać, że w filmie i książce do tej szkoły mogli trafić tylko chłopcy. W nowym filmie około połowa uczniów była dziewczynkami. Warto dodać też, że z Polski była tylko jedna uczennica (nie licząc głównej bohaterki, która mimo bycia Polką mieszkała w USA). Sposób, w którym się komunikowali to było po prostu picie wody z magicznej fontanny, która sprawiała, że mówili po polsku. Szpak Mateusz nie był już szpakiem a czymś między wygenerowanym komputerowo jastrzębiem a orłem, który zmieniał się w człowieka po zjedzeniu specjalnej jagódki pana Kleksa, o której nie było mowy w filmie starym. Z rzeczy nieodpowiednich chciałbym również wspomnieć o lekcji, gdzie Ambroży Kleks kazał swoim podopiecznym zamiast "ale" mówić "więc". Pewien mały chłopczyk na wózku inwalidzkim miał zamiast "chcę grać w football amerykański, ale nie umiem" mówić "chcę grać w football amerykański, więc zaczynam ćwiczyć". Rzeczy, które mnie denerwowały było jeszcze kilka, ale na duży plus trzeba zauważyć świetne efekty specjalne. Ogólnie filmu nie polecam.

Kamil





BIDON

Pewnego śnieżnego, zimowego poniedziałku, kiedy nikomu się nic nie chciało klasa 7a miała akurat lekcje polskiego z Panią Martą. Oczywiście jak na każdej lekcji pojawił się on: Mateusz. Jak zawsze ze swoim nieodłącznym atrybutem - zielonym jaskrawym bidonem. Miał taki dyndający pasek. Jak co lekcje, Mati wyciągnął butelkę i zaczął z niej pić, chociaż Pani mu zabroniła. Tego poniedziałku Pani Marta miała zły humor, więc kiedy zobaczyła, że ponownie pije herbatę, wzięła jego niezniszczalną butelczynę i powiedziała "Koniec tego dobrego mój drogi". Wyrzuciła jego bidon przez okno! Mateusz był zrozpaczony i z zapłakanymi oczami zapytał się czy może po niego iść. Pani Marta się zgodziła. Kiedy Mateusz był już na dworze zorientował się, że butelki nie było. Kiedy uczeń wrócił do klasy był smutny, przygnębiony oraz oburzony. Gdy Pani z Matim skończyli kłótnię, która zajęła prawie całą lekcję Nauczycielka zgodziła się sprawdzić monitoring. Okazało się, że kiedy Pani wyrzuciła bidon, akurat obok szedł Pan Dawid (wuefista). Jak zobaczył bidon lądujący pod jego nogami, postanowił go kopnąć do góry. Niechcący trafił lecącego pięknego, majestatycznego orła. Myśląc, że to jedzenie, ptak chwycił pojemnik i poleciał z nim do gniazda w Puszczy Knyszyńskiej. Młode orzełki nie miały ochoty na pojemnik, więc zwierzę postanowiło go wyrzucić. Butelka spadła na głowę żubra. Zwierz zamachnął się i bidon pofrunął bardzo daleko. Spadł on dość blisko granicy z Białorusią. Pojemnik trafił w łapy pewnego psa. Pies należał do bezdomnego miłego miłośnika herbaty Gienia. Posłuszna psina przyniosła Panu Gieniowi butelkę. Gienio niecierpliwie zaczął sprawdzać zawartość butelki i ku jego zaskoczeniu, okazało się, że jest pełna herbaty. Podzielił się smacznym napojem z pisną pół na pół, a pusty bidon wyrzucił. Pech to sprawił, że wyrzucona butelka upadła już za polską granicą - w Białorusi. Akurat wtedy maszerował białoruski leśniczy. Zobaczywszy naszą butelkę na białoruskiej granicy, strasznie się zdenerwował i zgłosił to do wyższego zarządu, a sprawą zainteresował się sam Aleksander Łukaszenko. Z wściekłości wysłał na Polskę czołgi oraz bombowce. W sprawę włączyła się Unia Europejska i NATO. I tak, niechcący zaczęła się III wojna światowa. A bidon? Bidon był dalej bez skazy.



autor: NS



KRÓTKA HISTORIA OWCY SUZY

Rozdział 1 Owca o imieniu Suzy

W małej wiosce owca Suzy zamieszkała,
lecz przyjaciół tam nie miała.
Smutno trochę było owcy,
bo owieczka to nie obcy,
a wszyscy ją jak kosmitę traktowali
i codziennie od dziwnej ją wyzywali.

A Ona tylko chciała
mieć znajomych, bo nie miała.
Aż krajało jej się serce
i jej smutno było wielce.

Rozdział 2 Wielka podróż

Owca ta na pomysł wpadła.
Szybko swe śniadanie zjadła,
Potem pędem przez miasteczko.
Po drodze kupiła ptasie mleczko.

Tuż przy sklepie było TAXI.
Zawiązała swe sznurówki,
poprawiła tenisówki,
potem wsiadła do taksówki.
„Taksówkarzu co za wieś,
Czy zapomnę o niej gdzieś.”

Przyjazd tutaj to był błąd,
wież mnie jak najdalej stąd.”

Droga bardzo długa była,
Suzy aż się nią zmęczyła.

Po godzinie dojechała
do miasteczka Mikołaja.

„Nie to było moim celem
ludzi tutaj jest zbyt wiele.”

A taksówkarz zaparkował
I do owcy wystartował

„Proszę płacić i wysiadać
nie chcę tutaj darmozjada. „

Rozdział 3 Przyjaźń

Suzy wyszła tak wkurzona,
że jest cała, aż czerwona.
„Nieprzyjemny z niego typ
Chcę zapomnieć o nim w mig”
Powiedziała owca Suzy
i pobiegła do jacuzzi.
A w jacuzzi jak na złość
siedział już wełniany gość.
Lecz zaprasza miłym gestem,
no i mówi „Felcia jestem”
Bardzo była Nią zdziwiona
to jest owca tak jak Ona.
Z Felcią dzień spędziła miło
i się na tym nie skończyło.
Przyjaźń wielka się zrodziła
smutek radość zastąpiła.

autor: NS



Ferie naszych marzeń – Rejs po Wyspach Kanaryjskich

Opowiemy Wam o tym, jak spędziłyśmy ferie podczas rejsu po wyspach Kanaryjskich. Nasza podróż zaczęła się od 5 godzinnej jazdy autobusem do Wiednia. Tam z kolei przyjechaliśmy na lotnisko, lecieliśmy kolejne 5 godzin na pierwszą z wysp. Przybyliśmy na Tenerife która jest największą z wysp. Po odebraniu naszego bagażu z lotniska "Reina Sofia" poszliśmy na drugą stronę ulicy do wypożyczalni po samochód, którym mogliśmy podróżować po wyspie przez 2dni. Najpierw pojechaliśmy do miejscowości "Los Abrigos" która jest małym miasteczkiem znajdującym się tylko 6,3km od lotniska. Gdy dojechaliśmy, poszliśmy odebrać nasze małe mieszkanie, które miało posłużyć nam na nocleg na jedną noc. Po zostawieniu niepotrzebnych toreb pojechaliśmy na pobliską plażę na zachód słońca. Było naprawdę magicznie, pomarańczowo-żółte blaski słońca zachodziły za horyzont. A w tle były szumy fal, w których można było pomoczyć nogi. Po zachodzie poszliśmy na miasto zjeść kolację i wróciliśmy do mieszkania. Gdy minęła chwila odpoczynku wyszliśmy jeszcze raz i poszliśmy na spacer zobaczyć co jest w okolicy. Były tam miliony restauracji, najczęściej z owocami morza oraz mała zatoczka z małym deptakiem. Po krótkim spacerze poszliśmy spać.



Następnego dnia z rana wszyscy się wyszykowaliśmy i ruszyliśmy w dalszą podróż. Zahaczyliśmy o mały sklep by kupić coś na śniadanie. Podczas jazdy do portu zatrzymaliśmy się na plaży surferów na której ludzie w różnym wieku pływali na różnego typu sprzętach. Po przejechaniu 73,3km oddaliśmy samochód zaraz obok portu w Santa Cruz, gdzie był już zacumowany nasz ogromny statek "AIDAcosma" o którym zaraz opowiemy. Stanie w kolejce trochę trwało, ale udało nam się w końcu wejść na statek około godziny 16:00. Żeby na innych wyspach wchodzić i schodzić ze statku każdy miał swoją kartę, na której były różne informacje potrzebne do wejścia. Po odebraniu kajuty i zwiedzeniu 65% statku udaliśmy się na obiad do "Fuego Restaurant" potem odpoczynek na basenie oraz kolacja wieczorem w azjatyckiej restauracji "East Restaurant". Drugą z odwiedzonych wysp była Fuerteventura, na której odwiedziliśmy nabrzeżne jaskinie, w których kiedyś ukrywali się piraci. Piękny ciągle towarzyszący widok fal rozbijających się o skały był niezmiennie. Kiedy zaczęliśmy wchodzić na skały zauważyliśmy wiewiórki, którym akurat ktoś próbował dać trochę wody. Co mnie bardzo zdziwiło

nie były one koloru rudego tylko szarego. Chodziliśmy tam przez 20 minut i nagle dróżka się skończyła i zaczęły się schody w dół. Po zejściu znaleźliśmy się w jednej z ogromnych jaskiń. Było tam pełno ptaków i bardzo dobrze słyszalne morze. Po wyjściu z jaskini wróciliśmy do auta. Potem udaliśmy się powoli na statek. Ale zanim to uczyniliśmy, poszliśmy na plażę Costa Calma. Kiedy już wróciliśmy poszliśmy na basen i zjeżdżalnie. Wieczorem udaliśmy się do restauracji "Markt Restaurant".

Kolejną wyspą była Lanzarote, po dopłynięciu do portu i zjedzeniu śniadania zaczęliśmy naszą kolejną podróż. Tym razem nie mieliśmy samochodu tak jak np. na Teneryfie. Miasto które zwiedzaliśmy nazywa się Arrecife, Zaraz po wyjściu z portu można było zobaczyć sklepiki z pamiątkami oraz setki jachtów zacumowanych przy brzegu. Gdy spacerowaliśmy po pięknych uliczkach natknęliśmy się na bardzo dziwny szkielet jakiegoś wieloryba. Spacerując nadal przed siebie mogliśmy podziwiać popularny zabytek "Castillo de San Gabriel", jest to położona na wyspie XVI-wieczna kamienna twierdza



z działami i wystawami historycznymi. Idąc do naszego celu podróży natknęliśmy się na piękny oraz klimatyczny sklepik z kamieni do którego musieliśmy wstąpić, ponieważ jak większość jeszcze nie wie ja (młodsza siostra) bardzo interesuję się minerałami. Sklep był prowadzony przez jedną panią która, jak się później okazało, była Polką, dużo podróżowała i mieszka na tej właśnie wyspie. Opowiadała nam ciekawostki jak wydobywają bardzo popularny tutaj kamień będący najczęściej używany do wyrobu biżuterii zielony "olivin". Opowiedziała nam również o tym jaki jest tutaj klimat w wakacje, temperatury nawet do 40 stopni!!! Po zrobieniu zakupów udaliśmy się do celu podróży na Lanzarote, bardzo ładnej i zadbanej plaży "Playa Reducto". Po około 30 minutowym odpoczynku ruszyliśmy w drogę powrotną. Po powrocie na statek poszliśmy zjeść obiad do "Fuego Restaurant" a później na basen oraz zjeżdżalnie. Na koniec udaliśmy się na kolację do "Bella Donna restaurant".

Czwartym punktem naszej podróży było Las Palmas w Gran Canaria. Odwiedziliśmy tam stare miasto zwane Vegueta. Widzieliśmy tam dom znanego odkrywcy Krzysztofa Kolumba, ale najpierw udaliśmy się do Catedral de Canarias. Ten budynek warto zobaczyć nie tylko z pobudek religijnych czy historycznych (był to jeden z pierwszych kościołów na Wyspach Kanaryjskich), ale także ze względu na piękną architekturę. Budowa katedry rozpoczęła się w 1500 roku, a nad jej wyglądem pracowało czterech różnych architektów. Efektem tych prac stała się świątynia, która łączy w sobie późny gotyk, styl neoklasycystyczny oraz barokowy. Później udaliśmy się do domu Kolumba, było tam parę pokoi, w których znajdowały się np. makiety statków, stare obrazy oraz figurki, mapy a nawet pokój cały wybudowany na wzór kajuty na statku. Na samym końcu ku naszemu zaskoczeniu spotkaliśmy piękne dzikie papugi Ary. Przechadzając się przez uliczki, aby dostać się na przystanek autobusowy spotkaliśmy pana, który grał na gitarze i śpiewał jakieś skoczne hiszpańskie utwory. Na koniec udaliśmy się na miasto i kupiliśmy tam pamiątki, widzieliśmy również kolejną plażę, ale nie wchodziliśmy na nią, ponieważ było tam pełno ludzi a my już musieliśmy wracać na statek. Na kolację udaliśmy się do restauracji "Bella Donna Restaurant".

Następny dzień spędziliśmy cały na morzu, nic poza niekończącym się horyzontem i paroma bezludnymi wysepkami. Dzień jak zawsze zaczynał się od śniadania, potem pozwiedzaliśmy trochę statek. Po przebraniu się w stroje kąpielowe ruszyliśmy na basen i leżaki zażyć trochę słońca oraz witaminy D. Później śniadanie w "Fuego restaurant" i ponowny odpoczynek na środku morza. Dzień bardzo szybko minął więc przyszedł czas na kolację w "Yachtclub restaurant". Tego wieczora skorzystaliśmy również z atrakcji takich jak: Wieczorne show z zawodowymi tancerzami, akrobatami oraz piosenkarzami, o godzinie 21:30 do 22:00, a później od 22:00 do 23:00 muzyka na żywo lub silent disco w Beach Clubie, który podczas dnia miał funkcję krytego basenu dwupoziomowego. Kolejny dzień zaczęliśmy od udania się taksówką na Teleféricos do Funchal, gdzie z kolejki widoki były zachwycające, pełno zieleni i domów mieszkających tam ludzi. Gdy już wjechaliśmy udaliśmy się do Jardim Botânico da Madeira, czyli pięknego i ogromnego ogrodu botanicznego Na powierzchni około ośmiu hektarów – z czego około pięciu to tereny ogrodowe – ta zielona przestrzeń składa się z różnorodnych gatunków drzew i krzewów ozdobnych, obszar ze storczykami, trawnikami, punktami



widokowymi, z rozległymi krajobrazami nad stolicą Madery i amfiteatr. Ogród Botaniczny Madery jest domem dla ponad 2000 egzotycznych roślin ze wszystkich kontynentów, z których część jest zagrożona w miejscu swojego pochodzenia. W związku z postępującą utratą różnorodności biologicznej i siedlisk na całym świecie, przestrzeń ta posiada także strefę badawczo-ochronną, zakładającą misję zachowania zagrożonych gatunków. Po prawie całonocnym chodzeniu po ogrodzie poszliśmy zobaczyć Maderyjskie sianie wiklinowe na których zjeżdża się z góry Monte. Następnie, gdy szliśmy już na statek zahaczyliśmy o pomnik Cristiano Ronaldo. To był kolejny dzień na morzu, ale jednocześnie ostatni dzień na naszym statku AidaCosma ponieważ wracamy na Teneryfę. Śniadanie

w "Markt Restaurant", następnie zmienienie ubrań na stroje kąpielowe i basen, zjeżdżalnie i opalanie. Około godziny 13 poszłam wraz z tatą na starbucksa, do perfumerii, na obiad oraz do innych różnych miejsc na statku w których jeszcze nie byliśmy. Dzień był po prostu odpoczynkiem na statku i cieszeniem się ostatnimi chwilami tego wspaniałego rejsu. Po obiedzie dalszy odpoczynek na basenach i na koniec dnia kolacja w "Yachtclub restaurant" i wieczorne show. Te już niestety ostatnie dni spędziliśmy na Teneryfie. Ale tym razem mogliśmy się dokładnie przyjrzeć gdzie co jest, poszliśmy na plażę która cała była z kamieni wulkanicznych, było tam mnóstwo średniej wielkości kamieni i zauważyliśmy tam czerwone i czarne kraby oraz mnóstwo ryb. Następnie udaliśmy się dalej wzdłuż brzegu przez liczne restauracje. Następna i ostatnia tam plaża była cała pokryta gigantycznymi kamieniami na zboczu, więc nie posiedzieliśmy tam za długo. Wróciliśmy na chwilę na pierwszą plażę i poszliśmy do naszego hotelu, był blisko plaż i jednego kościoła. Miał również basen na dachu, ale niestety nie udało nam się z niego skorzystać. Na kolację poszliśmy do jednej z pizzerii, każdy zamówił pizzę, które były przepyszne. Na następny dzień jedyne co zdążyliśmy zrobić przed wyjazdem to pójść do sklepu po śniadanie i przekąski na podróż. Odjazd był prawie identyczny jak przyjazd, ale w odwrotnej kolejności. Do domu wróciliśmy o ok. 4:30.



Dodatkowe informacje o statku AIDAcosma: Długość (m):337, Szerokość (m):42, Pokłady pasażerskie:17, Pasażerowie:6600, Załoga: 1500, Restauracje: 17, Bary i kawiarnie:18. Po więcej informacji możecie do nas podejść i zapytać :)


**Wyspy
Kanaryjskie**



Mamy nadzieję, że miło Wam się czytało o naszych feriach.

Magda 6b i Dorota 7a



TIME FOR

English!

Find 18 words connected with school! Znajdź 18 słów związanych ze szkołą.

SCHOOL WORDSEARCH



T	E	A	C	H	E	R	R	O	X	B	I
I	A	R	L	P	E	N	L	P	E	S	A
M	T	T	A	E	H	I	S	T	O	R	Y
E	G	C	S	N	N	E	R	O	O	C	N
T	K	L	S	C	H	O	O	L	L	A	O
A	O	U	R	I	S	T	U	D	E	N	T
B	B	I	O	L	O	G	Y	R	X	T	E
L	L	B	O	A	R	D	D	U	A	E	B
E	C	H	M	O	W	E	R	L	M	E	O
S	T	U	R	B	O	O	K	E	K	N	O
U	C	H	E	M	I	S	T	R	Y	Y	K
Y	A	I	M	L	I	B	R	A	R	Y	K



SCHOOL

TEACHER

NOTEBOOK

BOOK

CLASSROOM

STUDENT

CHEMISTRY

RULER

ART

PENCIL

BIOLOGY

PEN

BOARD

HISTORY

CANTEEN

LIBRARY

EXAM

TIMETABLE

TONGUE TWISTERS!

A teraz kilka łamańców językowych po angielsku, dla młodszych i tych starszych
Spróbujcie przeczytać je jak najszybciej!



- How much wood would a woodchuck chuck if a woodchuck could chuck wood?
- She sells seashells by the seashore.
- Betty bought butter, but the butter was bitter, so Betty bought better butter to make the bitter butter better.
- If two witches were watching two watches, which witch would watch which watch?
- Peter Piper picked a peck of pickled peppers. How many pickled peppers did Peter Piper pick?



Did you know?

- William Shakespeare is said to have added more than 1700 words to English.
- Only one country shares a land border with the UK, and this country is Ireland.
- Wales has one of the longest city names in the world, having a town called "Llanfairpwllgwyngyllgogerychwyrndrobwlllandysiliogogogoch"! In Polish it means "Kościół Świętej Marii nad stawem wśród białych leszczyń niedaleko wodnego wiru pod Czerwoną pieczarą przy kościele św. Tysilia"
- The Indian Chicken Tikka Masala was voted the UK's national dish and is its most famous dish.
- People in the UK consume 165 million cups of tea every day. Tea is the UK's most popular drink. The average British person drinks 884 tea cups annually.



p. Marlena Soboń



Koronacja Karola III



Niebawem minie rok od koronacji Karola III na Króla Anglii. Koronacja Karola III odbyła się w Opactwie Westminsterskim 6 maja 2023, gdzie zgodnie z tradycją to wydarzenie ma miejsce od **ponad 900 lat**. W ceremonii uczestniczyło około **2200 osób**. To prawie cztery razy mniej niż w koronacji Elżbiety II 70 lat temu. Wśród osób przybyłych do Londynu znalazła się polska para prezydencka: **Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą**. Otrzymali oni zaproszenia podobnie jak przywódcy większości państw europejskich. Na przyjazd nie zdecydował się prezydent USA Joe Biden, który wydelegował swoją żonę Jill. 450 miejsc w Opactwie Westminsterskim, czyli ok. jedną piątą wszystkich, przeznaczono dla zwykłych ludzi. Zaproszono osoby, które wyróżniły się działaniami charytatywnymi lub aktywnością na rzecz lokalnych społeczności.

Karol III i Camilla udali się do Opactwa Westminsterskiego **karetą zamówioną z okazji 60-lecia panowania Elżbiety II**. Była zaprzężona w sześć koni i podążało za nią ok. 200 żołnierzy z regimentu brytyjskiej armii, Household Cavalry Mounted Regiment. **Nabożeństwo koronacyjne trwało około dwie godziny**. Ceremonii przewodniczył arcybiskup Canterbury Justin Welby.



Po zakończeniu koronacji królewska para udała się do Pałacu Buckingham złotą kareta koronacyjną z 1762 r. Za królewską kareta podążali pozostali członkowie rodziny oraz ponad 5000 żołnierzy ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych, a także ok. 400 przedstawicieli sił zbrojnych z krajów Wspólnoty Narodów.



Na balkonie obecni byli tylko ci członkowie rodziny królewskiej, którzy pełnią obowiązki, czyli zabrakło młodszego brata króla Karola III, księcia Andrzeja, oraz młodszego syna monarchy, księcia Harry'ego, bo obaj z różnych powodów wycofali się czynnego udziału w rodzinie.

Franek Ściegienny, 7A

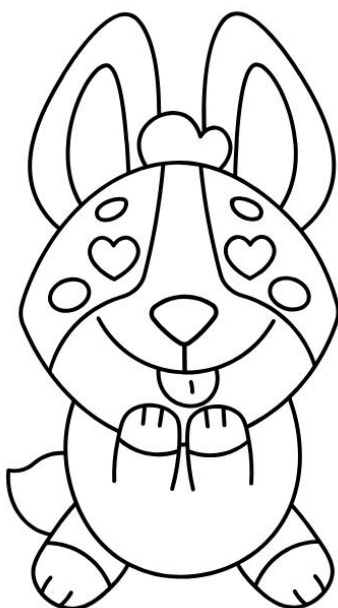


Ciekawostka

Poprzednia Królowa - Elżbieta II, kochała psy Corgi Pembroke. Psy tej rasy towarzyszyły jej już od dzieciństwa. Dookie, którego w roku 1933 przyniósł do domu jej ojciec, król Jerzy VI, był pierwszym z ponad 30 corgich, które brytyjska monarchini posiadała w ciągu swego długiego życia.



Pokoloruj poniższe psiaki.





KĄCIK MÓZGOŁAMACZA



DROGI MÓZGOŁAMACZU!

Przed Tobą trudne zadanie - odnalezienie zaginionego agenta.

Łamigłówka poprzedzona jest krótką historyjką. Na jej podstawie i za pomocą podanych wskazówek musisz dopasować do siebie poszczególne fakty. Bardzo ważna zasada przy rozwiązywaniu tego typu łamigłówek to taka, że w każdej kolumnie i wierszu dana opcja może występować tylko raz. Jeśli mamy zgodność dwóch faktów, wtedy na ich skrzyżowaniu stawiamy kropkę (jedna z kropek jest już zaznaczona na planszy), a pozostałe opcje wykreślamy krzyżykami, natomiast jeśli nie ma zgodności, wtedy na skrzyżowaniu dwóch opcji wstawiamy krzyżyk (na podobnej zasadzie jak w grze w statki).

Do dzieła!

W naszym mieście, na ulicy Mrocznej, znajduje się agencja detektywistyczna, prowadzona przez agenta „S”, agenta „P” i agenta „M”.

Każdy z nich ma biuro na innym piętrze (pierwszym, drugim i trzecim) i specjalizuje się w innej dziedzinie (kradzieże, oszustwa, porwania).

Domyśl się na którym piętrze który agent ma swoje biuro i w czym się specjalizuje.

- 1) Agent „P” zawsze odnajduje porwane osoby
- 2) Agent „M” nie ma biura na 2 piętrze
- 3) Na najniższym piętrze nie ma biura ani Agent „P”, ani agent zajmujący się oszustwami
- 4) Agent „S” jest postrachem wszystkich złodziei

	1 piętro	2 piętro	3 piętro	kradzieże	oszustwa	porwania
„S”						
„P”						•
„M”						
kradzieże						
oszustwa						
porwania						



Ta i inne zagadki logiczne dostępne są na stronie braingame.pl

p. Agnieszka Dudek



ŚWIAT PRZYRODY



PRZYRODNIKU!

Obserwuj przyrodę, bo już niedługo pojawią się pierwsze wiosenne kwiaty!



KROKUS



TULIPAN



ŻONKIL



PRZEBIŚNIEG



HIACYNT



PIERWIOSNEK



BERGENIA



ZAWILEC

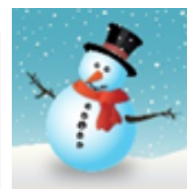


SZAFIREK





WIEŚCI... z biblioteki!



LUTY 2024

Witajcie drodzy Czytelnicy!
Szaleństwo nowości w bibliotece szkolnej.
Udało się zdobyć fundusze
z Narodowego Programu Rozwoju
Czytelnictwa na zakup nowości.
Z NPRC są też nowe lampy w bibliotece
i jest cudownie jasno, oraz nagrody
w konkursach czytelniczych.



Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 jest programem uchwalonym na lata 2021-2025 przez Radę Ministrów w celu poprawy stanu czytelnictwa w Polsce poprzez wzmacnianie roli bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych jako lokalnych ośrodków życia społecznego, stanowiących centrum dostępu do kultury i wiedzy.

Priorytet 3: Zakup nowości wydawniczych do placówek wychowania przedszkolnego, bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Priorytet 3 skierowany jest do placówek wychowania przedszkolnego, szkół podstawowych i ponadpodstawowych (...). Otrzymane środki, finansowe w ramach Priorytetu 3, będą przeznaczone na: zakup nowości wydawniczych do placówek wychowania przedszkolnego, bibliotek szkolnych i bibliotek pedagogicznych, zakup wyposażenia do bibliotek szkolnych i pedagogicznych, sprzętu komputerowego i oprogramowania, realizację działań promujących czytelnictwo (w tym zakup nagród dla uczniów biorących udział w akcjach promujących czytelnictwo).

Operator Priorytetu - Ministerstwo Edukacji i Nauki

I co nowego?

Historie nie z tego księżyczka, Kosmiczne przygody Bruma i Gruma, Ostatni trop Kopernika, Jagiełło pod prysznicem, Jajecznicza Kolumba, Ada i tajemnica Galla, Ada strażniczka skarbu, Wieloryb, Ja, Majka, Jak zdobyć supermoce, Elf i skarb wuja Leona, Koniec świata nr 13, Kiedy chodziłem z Julką Maj, Miziołki wracają, czyli Kaszydło rządzi, Wszyscy jesteśmy kosmitami, Odzyskana niepodległość 10 opowiadań z XX wieku, Walka o wolność. 10 opowiadań z czasów rozbiorów, Mopek na tropie zamkowego ducha, Biuro dzieci znalezionych, Przepraszam, czy tu straszy?, Pomcia Lewandowska, Licencja na zakochanie, Niedokończona opowieść Pepe, Jędrus, chłopak ze Lwowa, Mała wojna, Gołąbek niepokoju, Jak Pan Żyrafa uciekał przed wojną, Moc Amelki, Wojna w Kuropatkach, Darowane kreski, Mali wielcy Albert Einstein, Mali wielcy Steve Jobs, Mali wielcy Marilyn Monroe, Mali wielcy Stephen Hawking, Raz dwa trzy Piaskowy wilk, Lukrecja, Lukrecja na pierwszym planie, Lukrecja stawia na swoim ...

I jeszcze kryminały, fantasy, baśnie, przygodowe i obyczajowe, trochę lektur i książek popularnonaukowych np. Szaty, stroje, ciuszki, Jej wysokość torebka.

p. Basia Przeczek



ŚWIETLICA

ZASTANAWIACIE SIĘ CO SŁYCHAĆ W NASZEJ ŚWIETLICY...?

Projekty edukacyjne:

W ramach projektu edukacyjnego „Świetliczaki na tropie... przysłów” powstał kalendarz świetlicowy, w którym uczniowie zaznaczyli ważne święta, ciekawe dni oraz swoje urodziny.



Tuż przed przerwą świąteczną w świetlicy odbyły się kolejne zajęcia z projektu „Klasyka Baśni Multisensorycznie”. Tym razem uczniowie poznali świąteczną bajkę Christmas Angel, utrwaliли angielskie słownictwo związane z zabawkami oraz mogli pobawić się sztucznym śniegiem, który mimo gorącej, przedświątecznej atmosfery wcale się nie topił!



Imprezy świetlicowe:



Andrzejki

W świetlicy nie zabrakło też wróżb andrzejkowych. Dzieci zapoznały się z tradycjami andrzejkowymi i mogły sobie wywróżać, co ich czeka w przyszłości.



#przerwanaczytanie

25 października 2023r nasza szkoła po raz drugi przystąpiła do IV Międzynarodowej edycji VIII Ogólnopolskiej akcji bicia rekordu w czytaniu na przerwie "Przerwa na czytanie".

Dla ochotników bicia rekordu a jednocześnie miłośników książek, przygotowane zostały kąciki czytelnicze, gdzie uczniowie mogli oddać się lekturze ulubionej książki.



**"Mój przyjaciel Miś"
konkurs plastyczny**

Klasy 1

- I miejsce - Paulina Krupa 1a
II miejsce - Mikołaj Banaszyński 1b
III miejsce - Zosia Datko 1a

Klasy 2

- I miejsce - Milena Warzecha 2c
II miejsce - Maks Żuchowski 2a
III miejsce - Natalia Śmigielska 2a

**"Czarodziejska różdżka"
konkurs plastyczny**

Klasy 1

- I miejsce - Antosia Siwek 1a
II miejsce - Piotr Kermel 1a
III miejsce - Michał Novko 1a

Klasy 2

- I miejsce - Alicja Rodniewicz 2c
II miejsce - Maja Profaska 2a
III miejsce - Szymon Mehlich 2c
wyróżnienie - Wojtek Woźnicki 2c



**KONKURSY ŚWIETLICOWE
I ICH LAUREACI**

**Quiz o misiach
nagrodzeni uczniowie:**

- Martyna Bobrowska 1a,
Antonina Kuczmik 1a,
Mateusz Łukaszewski 2b,
Antoni Cichowski 1b

**konkurs na ozdobę
bożonarodzeniową**

- I miejsce:
Hanna Bojanowska, Tomasz Chrobok
II miejsce:
Maja Różańska, Dawid Bajek
III miejsce:
Hanna Grudka, Julian Grudka

Szkolny konkurs plastyczny "Portret Pani Jesieni"

I miejsce - Aleksandra Różańska 1b

II miejsce - Maja Profaska 2a

III miejsce - Piotr Masarczyk 1a

wyróżnienie - Wojciech Woźnicki



Dzień Pluszowego Misia – szkolny konkurs fotograficzny



Zrób to sam

Papierowa kula z zimowym krajobrazem

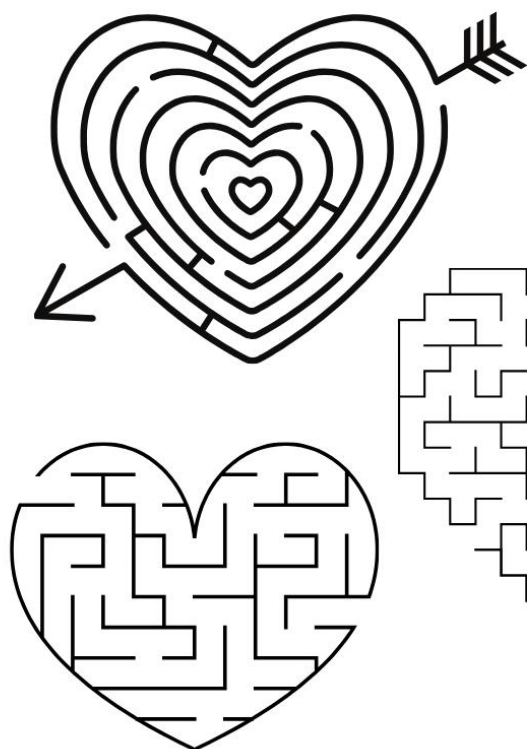
Potrzebne materiały:

- Granatowa kartka z bloku technicznego lub granatowy brystol
- Rolka po papierze toaletowym
- Ozdobny papier z zimowym motywem (np. papier do pakowania prezentów)
- Pastele
- Nożyczki
- Klej

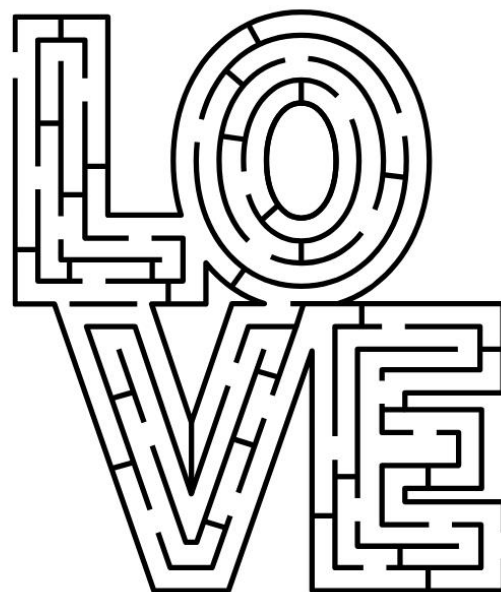
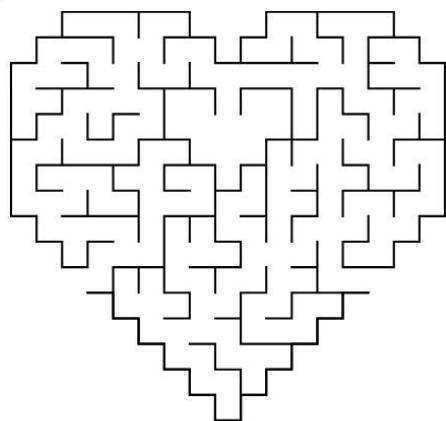
Opis wykonania krok po kroku

1. Na granatowej kartce z bloku technicznego odrysuj okrąg o średnicy około 9 cm.
2. Wytnij okrąg.
3. Pastelami narysuj zimowy krajobraz.
4. Rolkę z papieru toaletowego przetnij na 2 równe części.
5. Jedną z nich obklej ozdobnym papierem.
6. Obklejoną rolkę natnij do połowy w dwóch miejscach po bokach.
7. W nacięcia włóż kulę z zimowym krajobrazem.

GOTOWE!



Walentynkowe labirynty!



Pracownia św. Mikołaja



wychowawcy świetlicy



DZIEŃ KOTA!

